



# ECHO

## Parafii Świętego Antoniego Padewskiego w Gołkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 4 (18) 12.03.2006

2. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Egzemplarz bezpłatny



*W sobotę, 4 marca kościół wspominał Świętego Kazimierza Królewicza. Jako swego Patrona ceni Go Ksiądz Proboszcz Kazimierz Koszyk. W tym dniu nabożeństwo pierwszosobotnie zgromadziło tych, którzy pragnęli ofiarować swoją modlitwę w Jego intencji.*



*Życzymy Księdzu Proboszczowi, aby wszystkie dobre słowa skierowane pod Jego adresem spełniły się, by Dobry Bóg dał Mu wiele sił do realizacji wielkich zamierzeń oraz umiejętności wyzwalania jedynie dobrych odruchów ludzkich serc.*



redakcja



*„Chrześcijanin powinien opierać się na krzyżu Chrystusa, jak podróżny opiera się na kijku podczas ciężkiej podróży. W umyśle i sercu powinien mieć dobrze wyrytą Mękę Chrystusa, ponieważ tylko z takiego źródła pochodzi Słowo Życia i Pokoju, Łaski i Prawdy.”*

Święty Antoni

*„Wyrazamy wam Naszą pochwałę za to, że spowodowani czując troską pasterską postanowiliście urządzić w całym kraju misje święte ku wzmożeniu wiary i pobożności wiernych. Doświadczenie poucza, że misje przynoszą znaczne korzyści, budząc uspijoną wiarę, nakłaniając grzeszników skruszonych do szukania przebaczenia Bożego i skłaniając wszystkich niedolą przygnębionych, by starali się odnaleźć w pokoju ducha i w ładzie czystych obyczajów głęboką ukojenie wewnętrzne, którego daremnie szukali w zewnętrznym świecie: albowiem to do duchowe i wewnętrzne, jest wieczne, a jedynie to co wieczne zaspokoić zdoła nieskończone pragnienia duszy.”*

PIUS XII

List do Episkopatu Polskiego

**MISJE PARAFIALNE** - szczególny rodzaj rekolekcji otwartych (publicznych), które przeprowadza się co kilka lat dla całej parafii celem umocnienia i odnowienia życia wiary. Kodeks Prawa

Kanonicznego nakazuje organizowanie misji. Kanon 770 zawiera następujący zapis: Proboszczowie zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego powinni w pewnych okresach organizować to przepowiadanie, które nazywa się rekolekcjami i świętymi misjami, lub inne formy przepowiadania dostosowane do miejscowych potrzeb. Misje parafialne trwają zwykle cały tydzień, podczas którego w odpowiednich porach głosi się wiernym nauki (kazania) o zasadniczych prawdach wiary i moralności, odprawia nabożeństwa. Misje parafialne kończą się spowiedzią i Komunią św. oraz uroczystością poświęcenia krzyży misyjnych.

**MISJONARZ** - kapłan, zakonnik, zakonnica lub osoba świecka, którzy posłani przez prawowitą władzę kościelną podejmują obowiązek ewangelizacji jako sobie właściwe zadanie wśród tych, którzy są jeszcze daleko od Chrystusa. W sensie potocznym misjonarzem jest każdy, kto podejmuje działalność ewangelizacyjną w trudnych, niecodziennych warunkach.

**Głos Ziemi Sanockiej**

Tygodnik katolicki poświęcony sprawom parafii



### DZIAŁALNOŚĆ AKCJI KATOLICKIEJ W NASZEJ PARAFII

„Kościół potrzebuje działalności Akcji Katolickiej”. Takie słowa wypowiedział Benedykt XVI pod adresem tego katolickiego stowarzyszenia. Jego

wielki poprzednik Jan Paweł II odnosił się z niezwykłą życzliwością do tego ruchu i wzywał do autentycznego zaangażowania katolików świeckich w życie Kościoła. To wezwanie podjęła grupa naszych parafian zainspirowana przez Księdza Proboszcza. W dzień po śmierci Ojca Świętego odbyło się pierwsze spotkanie grupy założycielskiej Akcji Katolickiej.

A teraz przyszedł czas na podsumowanie pierwszego okresu działalności Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

5.02.2006 r. odbyło się Walne zebranie, na którym prezes p. Jan Gomółka przedstawił sprawozdanie za okres od kwietnia do grudnia 2005 r. Funkcję Asystenta Kościelnego pełni Ksiądz Proboszcz, który zapewnia łączność Oddziału z Biskupem Diecezjalnym oraz dba o właściwą formację jej członków. Funkcję Prezesa Zarządu Parafialnego Oddziału sprawuje pan Jan Gomółka, który otrzymał nominację od Ks. Biskupa Wiktora Skworca.

Zarząd Parafialnego Oddziału tworzą:

- prezes: **Jan Gomółka**
- wiceprezesi: **Bożena Stawiarska**  
**Józef Szabla**
- sekretarz: **Maria Masternak**
- skarbnik: **Alfreda Biel**
- kronikarz: **Jadwiga Gomółka**
- członkowie: **Józefa Kurzeja**  
**Andrzej Kałuziński**  
**Ryszard Klimek**

Komisję Rewizyjną tworzą: **Zofia Korona, Helena Niemiec, Jan Kupczak.**

Delegaci do Rady Dekanackiej AK: **Małgorzata Niemiec, Jan Gomółka.**

Wszyscy kandydaci zgłoszeni przez Ks. Proboszcza do Biura Diecezjalnego Instytutu AK otrzymali decyzję o przyjęciu do grona członków AK. Akty nominacji podpisał Asystent Kościelny AK Diecezji Tarnowskiej ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk, życząc wszystkim członkom, aby łaska Boża towarzyszyła podejmowanym działaniom apostolskim w AK zapewniając im owocną skuteczność.

Nadrzędnym celem Akcji Katolickiej jest pogłębienie formacji chrześcijańskiej oraz organizowanie bezpośredniej współpracy katolików świeckich z hierarchią kościelną w prowadzeniu misji apostolskiej Kościoła.

Akcja Katolicka podejmuje działalność: religijną, społeczno-charytatywną, kulturalną, edukacyjną. W kazaniu wygłoszonym do uczestników pielgrzymki Akcji Katolickiej do Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie podczas Wielkiego Odstępu w 2000 r. mocno zaakcentowano zadanie: nieść Chrystusa drugiemu człowiekowi. Ta myśl i główne założenie stowarzyszenia zostały uwzględnione przy ustaleniu planu działania naszego oddziału. Duży nacisk położono na formację duchową. Ten cel realizowany jest poprzez aktywne włączanie się w różne uroczystości parafialne, organizowanie pielgrzymek.

-w kwietniu:

•przygotowanie liturgii słowa na Mszy Św. w dniu Św. Wojciecha - patrona AK w Polsce.

w maju:

•zorganizowanie pielgrzymki - majówki do nowo powstającej kaplicy w Skrudzinie w intencji szybkiej beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II

w czerwcu:

•udział Prezesa w III Forum Ruchów i Stowarzyszeń Diecezji Tarnowskiej.

•włączenie się w obchody 80-lecia parafii, w dniu odpustu Św. Antoniego

•aktywny udział w zorganizowaniu konkursu ogłoszonego przez Instytut Akcji Katolickiej Diecezji tarnowskiej „Krzyże i kapliczki przydrożne w Diecezji Tarnowskiej” na szczeblu parafialnym

we wrześniu:

•przygotowanie i prowadzenie adoracji eucharystycznej w ramach godziny świętej z racji Roku Eucharystycznego, który upływał pod hasłem „Eucharystia źródłem mocy w głoszeniu Ewangelii nadziei”

w październiku:

•wspólnie z oddziałem Caritas zorganizowanie wycieczki na Słowację

•odprawienie nabożeństwa różańcowego w Szkole Podstawowej w Skrudzinie w dniu Św. Franciszka - patrona kaplicy w Skrudzinie

•prowadzenie modlitwy różańcowej w kościele parafialnym

•włączenie się w obchody Dnia Papieskiego poprzez zorganizowanie projekcji filmu o Papieżu pt. „Karol- człowiek, który został Papieżem”

w listopadzie:

•udział delegacji POAK w diecezjalnych uroczystościach w święto AK w Niedzielę Chrystusa Króla Wszechświata

•zorganizowanie wieczorku andrzejkowego

Po wystąpieniu prezesa swoje sprawozdanie przedstawiła skarbnik Alfreda Biel oraz członek Komisji Rewizyjnej Jan Kupczak. Ksiądz Proboszcz odniósł się do sprawozdań. Podziękował wszystkim za aktywne włączanie się w działalność AK, którą ocenił bardzo pozytywnie. Na zebranie sprawozdawcze został zaproszony Prezes AK Diecezji Tarnowskiej p.Wacław Prażuch. W swoim wystąpieniu przedstawił:

-historię AK w Diecezji Tarnowskiej

AK Diecezji Tarnowskiej została powołana w 1995 roku dekretem ks. biskupa J. Życińskiego.

-strukturę organizacyjną AK w Polsce i diecezji

Zwrócił uwagę na pewną odmienną strukturę Instytutu w Diecezji Tarnowskiej. Ksiądz Biskup J. Życiński powołał do istnienia strukturę dekanalną w celu sprawniejszego funkcjonowania struktur AK na terenie Diecezji Tarnowskiej. Podkreślił duży stopień zorganizowania. AK Diecezji Tarnowskiej, która jest największym stowarzyszeniem w Polsce. Obejmuje 163 oddziały parafialne, które skupiają 4200 członków.

•działalność ewangelizacyjną stowarzyszenia

•charakter planu pracy diecezji

Zauważył, że istotnym jego akcentem jest formacja wewnętrzna poprzez rekolekcje, pielgrzymki i dni skupienia na szczeblu dekanatu.

•duże znaczenie parafialnych oddziałów AK

Podkreślił rolę współpracy z samorządem lokalnym oraz działalność w sferze oświaty i kultury. Na koniec wystąpienia odniósł się do działalności naszego OP, którą ocenił bardzo wysoko.

Prezes p. Jan Gomółka zaprezentował program działania POAK na rok 2006, który przedstawia się następująco:

- 1.Comiesięczne spotkania formacyjne w oparciu o materiały AK pt. „Ucząc się nadziei”.
- 2.Oplatek AK (14 stycznia).
- 3.Adoracja podczas 40 - godzinnego nabożeństwa (luty).
- 4.Wycieczka do Stadnik na Misterium Męki Pańskiej (19 marca).
- 5.Prowadzenie Drogi Krzyżowej (Wielki Post).
- 6.Uczestnictwo w Rekolekcjach Wielkopostnych w Ciężkowicach (7-9 kwietnia).
- 7.Nabożeństwo w Dniu Św. Wojciecha (23 kwietnia).
- 8.Pielgrzymka - majówka do kaplicy w Skrudzinie (maj).
- 9.Wyjazd na spotkanie z Ojcem Świętym Benedyktem XVI (27 maja).
- 10.Dekanalne spotkanie modlitewno-edukacyjne w Pasierbcu (maj).
- 11.Uczestnictwo w IX pielgrzymce AK na Jasną Górę (17 czerwca).
- 12.Prowadzenie różańca przez POAK Gołkowice w RDN Małopolska (22 czerwca).
- 13.Włączenie się w redakcję wspomnień o Janie Pawle II pt. „Moje spotkania z Janem Pawłem II-Akcja Katolicka Diecezji Tarnowskiej Ojcu Świętemu” ( do 30 czerwca).
- 14.Udział w Wielkim Odstępie Tuchowskim (2 lipca).
- 15.Nabożeństwo ku czci Św. Franciszka - patrona kaplicy w Skrudzinie (4 października).
- 16.Prowadzenie modlitwy różańcowej w kościele parafialnym w Gołkowicach (październik).
- 17.Uroczystość Chrystusa Króla - Święto AK – Tarnów - Gołkowice (26 listopada).
- 18.Niedzielne czytanie lekcji podczas mszy św. o godz. 7:00.

Program został zaakceptowany przez Asystenta Kościelnego i wszystkich członków, i przyjęty do realizacji.

**UWAGA!**

Instytut Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej postanowił zredagować i wydać wspomnienia o Ojcu Świętym: „Moje spotkania z Janem Pawłem II- Akcja Katolicka Diecezji Tarnowskiej Ojcu Świętemu”.

Tematyka i rodzaj wypowiedzi:

- 1.Opis osobistych spotkań.
- 2.Opis grupowych spotkań - pielgrzymki, audyencje.
- 3.Refleksja nad treścią nauczania Jana Pawła II.
- 4.Dokumentacja dzieł poświęconych Ojcu Świętemu - pomniki, szkoły, fundacje.
- 5.Poezja inspirowana osobą Jana Pawła II.

Wspomnienia należy przesyłać listownie na adres:

**Biuro Akcji Katolickiej**

**Ul. Legionów 30**

**33-100 Tarnów**

lub pocztą elektroniczną na adres :

**[ak@diecezja.tarnow.pl](mailto:ak@diecezja.tarnow.pl)**

Tekst powinien być napisany (w miarę możliwości) drukiem (najlepiej w wersji elektronicznej) i zawierać kilka stron maszynopisu. Autorami wypowiedzi mogą być zarówno członkowie AK, jak i inne osoby. Nadesłanie wspomnień jest jednocześnie decyzją o możliwości wydrukowania w postaci książkowego wydania wspomnień. Ostateczny termin nadsyłania prac- 30.06.2006 r.

Maria Masternak



## Wspomnienia...

### Część V

Problemem była wielka opłata tego Gimnazjum tzw. "taksa", bo wynosiła 30 zł, co w porównaniu z obecną walutą, wynosiłoby około 300 zł. Produkty rolne były wówczas bardzo tanie. Istniało w Nowym Sączu Państwowe Gimnazjum, w którym nie uiszczano się opłat, jednak odległość 14 km stwarzała konieczność wynajęcia mieszkania, co wiązało się również z kosztami. Po 3-letniej zaprawie, 13-letnia dziewczyna już bez trudności pokonywała piechotą pięciokilometrową odległość przez następne cztery lata.

W Gimnazjum było nas 21 uczennic, w tym 3 pochodzenia żydowskiego. Zespół był zgrany, z niektórymi koleżankami jeszcze dotąd mamy serdeczne kontakty. Nauki było dużo, ale miałyśmy wspaniałych i mądrych profesorów, by wymienić choćby mgr Marią Kotasównę, która sama zakochana w historii starożytnej cudownie

nam wykladała dzieje Greków i Rzymian. Uczyła nas również łaciny i była bardzo wymagająca, wprowadzając nas w tajniki gramatyki tak, że dotąd pamiętamy wszystkie deklinacje i koniugacje oraz wiele mądrych zdań, które były dziełem starożytnych mędrków. Religii uczył nas Ks. Stanisław Kruczek bardzo dobry i pobożny duchowny. Wyłożył nam między innymi dokładnie i szczegółowo przebieg mszy świętej i wszystkie zmiany jakie zachodzą w poszczególnych okresach liturgicznych. Gdyby tak wszyscy księża chcieli i potrafili to uczynić, młodzież nie stałaby w kościele bezmyślnie, nie wiedząc co dzieje się na ołtarzu. Ksiądz Kruczek ponadto był zamiłowanym fotografem, sam zdjęcia wywoływał i dlatego z tego okresu zachowały się pamiątkowe podobizny koleżanek i nauczycieli. Mgr Izabella Molewiczówna uczyła nas biologii, oznaczania roślin wg „klucza”, zasuszania ich i tworzenia pięknych zielników. Pod mikroskopem oglądaliśmy wycinki z roślin i owadów, a w jednej z ostatnich klas przerobiła z nami całą budowę człowieka, co przydało mi się bardzo na medycynie, przy omawianiu anatomii człowieka na I roku studiów. Pani Iza była opiekunką naszej klasy, miała z nami spotkania, na których były omawiane sposoby zachowania, odpowiedniego wyrażania itd. Po cichu zachwycaliśmy się nią, bo była piękna, zgrabna i gustownie się ubierała. Języka polskiego uczyła nas mgr Stefania Cebulanka, a po niej mgr Janina Schaferówna – obie były świetnymi polonistkami. Mgr Helena Smoluchowska, mała, ze zniekształconym kręgosłupem, ale wielka duchem, знаła doskonale łądy i morza świata, rzeki i jeziora, miasta i miasteczka – uczyła nas geografii. Języka niemieckiego uczyła mgr Gertruda Kluge, potem mgr Jan Rzońca, a w ostatniej klasie mgr Anna Horowitzówna. Język ten nie był trudny i po czterech latach wszystkie uczennice mówiły biegle po niemiecku. Matematyki i fizyki uczył utalentowany pedagog mgr Edmund Wałek, który w sposób jasny i prosty wykladał swój przedmiot. Gorzej na jego tle wypadł następca mgr Włodzimierz Stachnik, który nie potrafił w sposób przystępny przekazać swoje wiadomości. Kilka razy w roku uczestniczyliśmy w koncertach muzyki poważnej; wraz z artystami śpiewającymi arie operowe i od tej pory ten rodzaj muzyki bardziej mi odpowiada niż obecna pop-kultura. W Gimnazjum była też okazja zapisać się do Harcerstwa. Zawsze chciałam być harcerką, ale zbiórki odbywały się w godzinach popołudniowych i trzeba by było drugi raz przemierzać trasę 5 km. Tak więc pozostało to w sferze marzeń. Namiastką tych zachcianek było uczestniczenie w ogniskach harcerzy, którzy w wakacje przyjeżdżali na obozy do Gołkowic Górnych. Wspólnie z nimi śpiewaliśmy piosenki harcerskie np. „Płonie ognisko i szumią knieje...” Nad całością szkoły czuwał Dyrektor mgr Ignacy Kwieciński zwany Quintusem, ze względu na swoją powagę.

Po ukończeniu czwartej klasy, ze smutkiem opuszczaliśmy stare mury klasztoru SS Klarysek, piękny kościół gotycki z XIII w., z późniejszym wnętrzem w stylu barokowym, do którego często zaglądaliśmy. W tym to kościele pod koniec ostatniej klasy otrzymaliśmy sakrament Bierzmowania z rąk Biskupa Tarnowskiego (nie pamiętam nazwiska).

Spełniając warunki umowy z siostrą, złożyłam potrzebne dokumenty do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Nowym Sączu z prośbą o przyjęcie. Termin egzaminu wyznaczono na poniedziałek chyba w pierwszym tygodniu lipca. A był to rok 1939. W niedzielę poprzedzającą ten dzień była piękna pogoda, więc wybrałam się z koleżankami na poziomki do lasu. Beztrudno spędziłam popołudnie, zamiast coś poczytać i przygotować się do egzaminu. Ta mądra myśl przyszła mi do głowy, gdy znalazłam się w sali egzaminacyjnej wśród wielkiego tłumu kandydatek, o liczebności znacznie przekraczającej ilość miejsc z pierwszej klasy. W dodatku każda z nich miała jakieś ściągę z literatury, chociaż nikt nie wiedział jaki będzie temat egzaminu.

„Z duszą na ramieniu” siadłam w ławce i czekałam, co będzie dalej. Na domiar złego końcówka ołówka, którym miałam zamiar pisać ewentualne wypracowanie, złamała mi się w czasie podróży z Gołkowic do Nowego Sącza, tylko papier kancelaryjny choć pomięty, pozostał cały.

W końcu weszła Pani Dyrektor – wszystkie kandydatki powstały, a ona przeczytała nazwiska obecnych i ogłosiła: - „Teraz odczytam nazwiska tych koleżanek, które mają dobre świadectwa, czyli nie mają noty dostatecznej, nie muszą zdawać egzaminu i tym samym są przyjęte do Liceum Pedagogicznego.” Na drugim miejscu padło moje nazwisko. Było nas tylko siedem. Szybko ulotniłyśmy się z klasy, papier oddałam najbliższej siedzącej koleżance a połamany oówek zabrałam do domu. W drodze na stację kolejową spotkałam sklep, w którym sprzedawali tarcze na mundurki. Tam kupiłam czerwoną

tarczę z białym napisem, na którym widniała u góry liczba „13”, a pod nią wielka litera „N”. Po powrocie do domu tego samego dnia odprułam z mundurka niebieską, gimnazjalną tarczę przysyłając nową. Paradowałam z nią dwa miesiące, bo oto dnia 1 września 1939 roku wybuchła II Wojna Światowa, która przerwała regularną naukę na sześć lat.

**K O N I E C**

**Stefania Górz – Kardaszewicz**

*Serdecznie dziękujemy Szanownej Autorce za współpracę, cenne uwagi, a także dostarczenie wielu przeżyć starszym czytelnikom i wiedzy o tym, jak wyglądało życie w okresie przed II Wojną Światową dzieciom i młodzieży.*

*redakcja*

\*\*\*

***Kiedy mówisz***

*Nie płacz w liście*

*nie pisz że los ciebie kopnął*

*nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia*

*kiedy Bóg drzwi zamyka - to otwiera okno*

*odetchnij popatrz*

*spadają z obłoków*

*małe wielkie nieszczęścia potrzebne do szczęścia*

*a od zwykłych rzeczy naucz się spokoju*

*i zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz*

*Ks. Jan Twardowski*

22 stycznia 2006 roku zainaugurowało swą działalność Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Gniazdo”. Inicjatorami i pierwszymi pomysłodawcami przedsięwzięcia była Pani Zofia Wcisło, Państwo Stanisław i Maria Tokarczyk oraz Pani Helena Jędrzejowska.

Nadrzędnym celem Stowarzyszenia będzie zapewnienie dzieciom i osobom niepełnosprawnym najlepszych warunków rozwoju i przystosowania do samodzielnego życia w społeczeństwie, jak również kształtowanie świadomości społecznej wobec osób niepełnosprawnych.

Na zebraniu założycielskim, 20 osób dobrowolnie zadeklarowało chęć niesienia pomocy tym, którzy są wśród nas, jednak jakże często pozostają niezauważeni, niedocenieni, odrzuceni. Najważniejszym zadaniem jakie w najbliższym czasie stoi przed członkami Zarządu, jest pozyskanie i zagospodarowanie budynku na działalność dziennego ośrodka wsparcia dla w/w grupy osób. W tym celu dnia 7.02.2006r, w Urzędzie Miasta i Gminy Stary Sącz odbyło się spotkanie Zarządu Stowarzyszenia z Burmistrzem Starego Sącza Panem Marianem Cyconiem oraz z-cą Burmistrza Panem Jackiem Lelkiem. Prezes Zarządu Pani Zofia Wcisło przedstawiła Burmistrzowi Statut Stowarzyszenia oraz nakreśliła wizję działania Stowarzyszenia. Inicjatywa spotkała się z pełną aprobatą i uznaniem Pana Burmistrza, który nie tylko obiecał pomoc w pozyskaniu budynku, jak również dostarczył cennych wskazówek i porad nieodzownych przy załatwianiu spraw formalnych. Za przychylne słowa i poparcie dla naszego przedsięwzięcia serdecznie dziękujemy.

Siedziba Stowarzyszenia mieści się w Starym Sączu / Rynek 5/, gdzie osoby zainteresowane współpracą, jak również uzyskaniem dodatkowych informacji, mogą się zgłaszać w każdą środę w godz. od 10.00-12.00.

Gościwie zapraszamy!

A.GÓRZ

**DUSZPASTERZE NASZEJ PARAFII**

***Ks. Jan Stach (1903 – 1979)***

Syn Jana i Karoliny z domu Augustyn. Urodził się 4 IX (X?) 1903 roku w Jaworznie. Szkołę podstawową ukończył w Limanowej, gimnazjum w Nowym Sączu. Teologię studiował w Tarnowie i tu 29 VI 1929 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk Biskupa Leona Wałęgi.

Od 1 VIII 1929 roku pracował jako wikary w Lipnicy Murowanej, od 1 VIII 1933 roku w Borzęcinie, od 12 I 1935 roku w Ropczycach. Zorganizował Akcję Katolicką oraz przyczynił się do budowy Domu

Katolickiego. 4 I 1936 roku został administratorem w Męcinie, później wikarym w Rzeszawie, w 1938 roku w Chełmie (26 XI 1941 wikarym w Starym Wiśniczu), w 1943 administratorem w Krzyżanowicach – po aresztowaniu tamtejszego proboszcza, ks. W. Biernata, po czym został wikarym. W 1945 roku objął probostwo w Kamiannej. W 1965 roku przeniósł się na probostwo w Gołkowicach. Z powodu słabnącego zdrowia w 1976 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Starym Sączu. Zmarł 4 IV 1979 roku. Pochowany w Gołkowicach.

Odnznaczony EC i RM.

Usarz M. ks., Śp. Jan Stach, Cur 130 (1980) 239-241

Ks. Prałat dr Adam Nowak,  
"SŁOWNNIK BIOGRAFICZNY KAPŁANÓW  
DIECEZJI TARNOWSKIEJ 1786 – 1985" T.II,  
BIBLOS TARNÓW 2000.

## Od redakcji

W związku z zapytaniami czytelników dotyczącymi odznaczeń, którymi byli nagradzani proboszczowie pracujący w naszej parafii, a których nazwy w formie skróconej zamieściliśmy w ich życiorysach wyjaśniamy, że:

-skróót **EC** to odznaczenie kościelne o nazwie **Expositorio Canonicali** (łac.) nadawane księżom za szczególne zasługi w pracy duszpasterskiej np. za sumienność, gorliwość, zapał w pracy katechetycznej, wyjątkową troskę o dobro duchowe parafian itp;

-literę **RM** to skrót nazwy odznaczenia **Rochetto et Mantoletto** (łac.), dającego osobie nim uhonorowanej przywilej noszenia rokiety czyli rodzaju komży o wąskich rękawach, podbitej kolorowym (zwykle czerwonym) materiałem oraz mantoletu czyli płaszcza koloru fioletowego; te elementy stroju wskazują na wyjątkową godność osoby je noszącej.

\*\*\*

### Nie opierać się Bogu...

Nazywamy się chrześcijanami, mówimy, że wierzymy w Boga.

Małe dziecko wierzy w Boga, bo wierzy rodzicom, którzy go do Niego prowadzą. Robi to, czego rodzice go uczą. Ufa im, więc wierzy.

Z wiekiem zyskujemy samodzielność, chcemy w coraz szerszym zakresie decydować o sobie. Suwerenność naszych decyzji często jest ciężką próbą dla naszej niedojrzałej jeszcze wiary. Opieramy się Bogu, bo uznanie Go za jedyną siłę decydującą o nas samych uważamy za zamach na naszą wolność. Liczymy się my, nasze zdanie, nasze opinie, działania, które my podejmujemy.

A Bóg spokojnie, dzień po dniu udowadnia nam, że choćbyśmy wybrali najbardziej oryginalną z dróg, która wydawała się być tylko nasza, to On i tak nas znajdzie. Każda nasza absolutnie wydawałoby się niezależna decyzja, każdy krok pochodzą od Boga. Rozwiązujemy na swój sposób własne sprawy, i oto... okazuje się, że nie o taki rezultat nam chodziło,... że gdybyśmy wybrali inną, tę bliższą Bogu ewentualność, efekt byłby właściwszy. W rozrachunku z samym sobą zauważamy, że choćbyśmy „stanęli na głowie” i z tej perspektywy rozwiązywaliśmy nasze problemy życiowe, to i tak nasze życie zatoczy łuk i stwierdzimy, iż decyzja pochodzi od Boga. Lecz nadal się opieramy opiece naszego Ojca. Przecież tylko On zna przyczyny i konsekwencje naszych działań. My przypisujemy sobie tylko prawo przewidywania, rozumienia cudzych motywacji, myśli... Opieramy się Jego mądrości, wszechwiedzy. Czy można zrozumieć? A może lepiej jest tym, którzy mając otwarte serca przyjmują opiekę Boga. Bo choćbyśmy „postawili wszystko na głowie” konsekwencje naszych działań zawrócą nas do Niego. Miejmy tylko nadzieję, że coraz słabiej będziemy się opierać, że przyjdzie taki dzień, kiedy z pełną ufnością przyjmujemy to, co daje nam Bóg, wierząc, że jest to dla nas najlepsze.

Być może całe życie będziemy się opierać Bogu i samym sobie, więc zamiast tylko starać się zrozumieć, poznać, postaramy się uwierzyć i przyjąć. Bo Bóg nie potrzebuje dla siebie naszej wiedzy, ona jest dla nas. On chce naszej dziecięcej wiary i ufności.

\*\*\*

Nasze życie kolejny raz „zatacza łuk”, a Bóg kolejny raz daje nam możliwość okazania Mu zaufania, złożenia naszego losu w Jego ręce i przyjęcia Jego opieki. Tą okazją są zbliżające się Misje Święte w naszej parafii. Dajmy Bogu szansę odnalezienia nas na naszych codziennych drogach i dajmy szansę sobie.

(...)

### Wiosna czyni lepszym...

Po szarych, zimowych, dniach przychodzi wiosna. Jest to oczywiście jak fakt, że Ziemia jest okrągła, a dzień jasny za sprawą słońca.

Wszyscy oczekują jej z niecierpliwością, gdyż niewiele osób przepada za ciągnącymi się w nieskończoność, mroźnymi wieczorami. Dzieci chorują na myśl, iż wcześniej rano, gdy na polu jest jeszcze ciemno, trzeba wstać do szkoły. Trzeba wstać z ciepłego łóżeczka, zaświecić światło w domu i przygotować się do wyjścia na zimny dwór. Brrr...Nie jest wesoło. Także dorośli w przynębieniu rozpoczynają dzień. Niezadowolone dopełnia nieustanna troska o to, by nie zamrznąć. Myśli się więc o ciepłym ubiorze, czapce, szaliku, grubych rajstopach (szczególnie znieawidzonych przez kobiety) lub gaciach, krępujących ruchy. Straszne!

Na szczęście z odwetem przybywa wiosna! Swe rządy najczęściej rozpoczyna od, nie do końca przyjemnej, odwilży. Kapie z rynien, pełno błota, kałuż, powtarzanych ciągle zdań *w marcu jak w garncu*, a to *kwiecień plecień...* etc...etc...Jednak tak naprawdę, same roztopy nie trwają długo, zaś nieprzyjemności zjawiska nikną w morzu zalet, którymi cieszy nowa pora roku.

Wiosna to pora radości, dlatego też jest witana przez całą przyrodę i wszystkie stworzenia. Ptaki śpiewają na gałęziach drzew wesołe melodyjki, nieśmiało rozwijają się pąki liści, trawa powoli zielenieje, pierwsze kwiaty wystawiają roześmiane główki, entuzjastycznie przekonując, iż koniec zimy nastąpił - nieodwołalnie! Zaczyna się życie!

Aura towarzysząca wiosnie czyni ludzi lepszymi. Nic dziwnego. Zrzucamy z siebie warstwy niewygodnych ubrań, a przywdziewamy lekkie swetry i wiatrówki. Uśmiechnięci, różnie maszerujemy chodnikiem. Jesteśmy serdeczni dla sąsiadów, znajomych i nieznajomych, nawet tych, których nie lubimy. Tak, tak. A ponieważ wiosna uchodzi również za porę miłości, to jeszcze zakochać się i chodzić z motylami w brzuchu!(...) Wiosną wiele osób przechodzi istną metamorfozę! Nabiera ochoty do działania, zaczyna wierzyć we własne siły i możliwości. Góry maleją. Zamieniamy się w wielkich optymistów! Problemy w naszej świadomości stają się mniej trudne, niepowodzenia mniej dotkliwe. Chce się żyć! Jasne promienie słoneczne przepędzają smutki z serc ludzkich bądź czynią je znacznie błędszymi. Słoneczna pogoda wypowiada wojnę depresjom, załamaniom nerwowym, tak powszechnym w ponurych krajach Północy. Brak konieczności nienaturalnego rozjaśniania lampami mieszkań o świcie także ma istotny wpływ na stan psychiki. Kiedy budzimy się w pokoju naturalnie rozświetlonym przez słońce, czujemy się pewniej – to znaczy - nie boimy się nowego dnia, dostrzegamy sens w tym, co robimy.

Wiosnę stworzył dobry Bóg dla człowieka. Daje ona prawo każdemu, wręcz zmusza, do radości i zachwytu nad pięknym światem. Nie zabrania nikomu na szerokie otwarcie okna, aby wpuścić do wnętrza domu, rześkie, wiosenne powietrze, przesycone słodkim zapachem kwitnących śliw i jabłoni. Mały, duży, biedny, bogaty, chory, zdrowy, na równi odczuwa chęć życia w tym okresie roku. Zdaje się, iż wówczas, jak śpiewał artysta, *oprócz błękitnego nieba, nic nam dzisiaj nie potrzeba*; jesteśmy dobrzy, bo otacza nas piękno; nie wymagamy wiele, bo czujemy się obdarzeni niezwykłym darem(...)

bluszcz

<p><b>FHU „GOMIX”</b></p> <p><b>Gołdyn Mieczysław</b> <b>Gołkowice Górne 148</b> <b>Tel. (0-18) 446-33-16</b> <b>Tel. kom. 0600029535</b></p> <p><i>Zapraszamy do punktów sprzedaży w Gołkowicach i Łącku</i></p>	<p><b>ZAKŁAD POGRZEBOWY</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>*Sprzedaż trumien</li> <li>*Kompleksowa obsługa pogrzebów</li> <li>*Przewóz zwłok – auto karawan</li> <li>*Kwiaty, wieńce, znicze, akcesoria</li> <li>*Informacje branżowe</li> <li>*Usługi kamieniarskie</li> </ul> 
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Sylwia Korona,  
A.G. Gorczowscy,  
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne 41,  
33 – 388 Gołkowice Dolne  
e-mail: [kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl](mailto:kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl)  
Strona internetowa parafii: [www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl](http://www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl)